

NAUKA BEZ BARIER

Pod takim hasłem odbyła się w tym roku XI edycja Lubelskiego Festiwalu Nauki. W projekt lubelskich uczelni włączyło się Nasze Gimnazjum, przygotowując warsztaty językowe i artystyczne. Z gimnazjum prosto na uczelnię? Czemu nie! Ale tylko z Siódemką!



Festiwal Nauki w Gimnazjum nr 7

AN



Jak podobały się warsztaty? Oto odpowiedź.

DG

„Kto był we Włoszech, może zapomnieć o reszcie świata.”

Prawdziwość tego porzekadła starała się udowodnić p. Karolina Szajewska – inicjatorka włączenia się naszego gimnazjum w Festiwal Nauki. Przygotowała ona warsztaty dla starszych uczniów podstawówki. Okazało się, że wielu naszych młodszych kolegów podjęło już naukę drugiego języka obcego. We współczesnym świecie znajomość języków jest nie do przecenienia. Na zajęciach uczniowie poznawali podstawy

języka włoskiego oraz wspólnie sformułowali rady, jak skutecznie się go nauczyć.

„Każdy język obcy daje ci nowe życie.”
Atrakcyjne sposoby uczenia się zaprezentował p. Piotr Skubiński. Pokazał, jak utrwalać wiedzę, wykorzystując ciekawe interaktywne programy anglojęzyczne. Zainteresowanie wzbudziły gry i zabawy doskonalące posiadane już umiejętności językowe. Rozsądne wykorzystanie komputera i internetu potrafi przyspieszyć i umilić naukę.

„Tylko w tańcu możesz stać się kimś, o kim marzysz.”

W intrygującą podróż z historią i tańcem zabrały młodzież panie Małgorzata Wojcieszczuk i Katarzyna Maciasz. Przy dźwiękach muzyki, w barwnych strojach z odległej epoki pozwoliły wczuć się w klimat renesansowego dworu. Czas umilały tańce w wykonaniu zespołu Belriguardo. Uczniowie także mogli zatańczyć. Często to, co nieznanne, onieśmiela. Jednak tym razem nikt nie miał tego problemu. Na początku goście obejrzelili dwa tańce o tajemniczo brzmiących

tytułach: Bergamesca i Chara Stella. Później próbowali swoich sił w tańcach takich jak Brani Montarde czy Pavana.

„Żonglerka flagami to unikatowa forma ekspresji ruchowej z pogranicza sportu, tańca i sztuki cyrkowej.”
Chętni mogli obejrzyć pokaz przygotowany przez szkolną grupę żonglerów. Mogli się też zaangażować i poznać podstawowe akrobacje z flagami. Uśmiechy na twarzach uczniów były najlepszym komentarzem do tych nietypowych zajęć szkolnych.
DG

XI Lubelski Festiwal Nauki trwał od 20 do 26 września 2014r. Siódemka jako współorganizator wzięła w nim udział po raz pierwszy. Była też jedynym lubelskim gimnazjum, które na taką współpracę przystało. To wydarzenie pokazało, że nauka może być przyjemna oraz atrakcyjna dla każdego.

BB

Uczniowie, na start!

26.09.2014r. w Naszym Gimnazjum odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Miasta. Głosowanie było tajne. Po zliczeniu głosów przez komisję skrutacyjną okazało się, że **wygrał Bartek Mroziński z 3a** "Nie spodziewałem się wygranej. Konkurencja była bardzo mocna. Stres towarzyszył mi aż do ogłoszenia wyników. Gdy usłyszałem swoje nazwisko, byłem szczęśliwy i zarazem zaskoczony wynikami." Tak skomentował swój triumf zwycięzca.



Wybory do MRM

DG



B. Mroziński udziela wywiadu Mateuszowi

PRO PATRIA - szkole, która wychowuje

Medal „Pro Patria” został ustanowiony Zarządzeniem Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych 1 września 2011 roku. Uehonorowane mogą być osoby i instytucje „za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej”.

16.09.2014 r. poczet sztandarowy naszej szkoły podczas obchodów 75. Rocznicy Bohaterskiej Obrony Miasta Lublin został odznaczony przez Panią minister, Bożenę Żelazowską, medalem **Pro Patria**. Kultywujemy pamięć o historii naszego kraju. Uczniowie m. in. opiekują się Pomnikiem Ofiar Katynia, współpracują z Muzeum Pod Zegarem, uczestniczą w projektach historycznych IPN.

BB, KM

Sesja Parlamentu Dzieci i Młodzieży

Chcesz mieć wpływ na swoje otoczenie? Marzy ci się kariera polityczna? Nie zwlekaj! Już dziś weź przyszłość w swoje ręce!

Parlament Dzieci i Młodzieży to zgromadzenie osób, które mają ambicje, by coś zmienić. Pierwsza sesja odbyła się w naszej szkole z inicjatywy dyrektora Siódemki, p. Katarzyny Korościk i Kuratora Oświaty, p. Krzysztofa Babisza. Podczas spotkania odbyły się wybory do Prezydium Parlamentu. Dzięki staraniom naszego reprezentanta, Mateusza Koca, mamy szansę na realizację projektów dotyczących życia młodzieży. Spotkania w ramach Parlamentu służą rozwijaniu talentów ludzi młodych, inteligentnych, przedsiębiorczych. Zajęcia doskonalą umiejętność spojrzenia na potrzeby innych z szerszej perspektywy, rozważnego, odpowiedzialnego podejmowania decyzji. Pozwalają nabrać doświadczenia we współpracy z rówieśnikami. Słuchając się nawzajem i dyskutując, poprawiamy relacje z innymi.

KS, ACz, DG



Odznaczenie Pro Patria

AB

Media - przyjaciel czy wróg? Nastolatki o nastolatkach.

Jakie są problemy młodzieży? Myślę, że jednym z nich są media, zwłaszcza sieć. Rodzice kupują nam przecież komputery, telefony, inne tego typu urządzenia. Niestety, my, zagłębiając się w świat wirtualny, czasami tracimy kontakt z rzeczywistością. Niewłaściwe korzystanie z takich dobrodziejstw bywa źródłem agresji czy przyczyną samotności, bo po co wychodzić z domu, kiedy wszystko mogę przez internet? Uwolnienie się od uzależnienia od mediów jest bardzo trudne. A przecież przesadywanie godzinami przed komputerem nie jest normalne. Warto o tym pamiętać, sięgając po kolejny modny gadżet.

KR



Parlament Dzieci i Młodzieży przed Gimnazjum nr 7

INTEGRACYJNY WRZESIEŃ

W tradycję szkoły wpisały się jesienne wyjazdy pierwszaków do Motycza. Uczniowie poznają tam lepiej siebie, wychowawców i pedagoga. „Było bardzo fajnie i wesoło. Oplacało się pojechać. Atmosfera była znakomita. Zbliżyliśmy się do siebie” - mówi Zuzanna, uczestniczka wyprawy.



Wyjazd bardzo mi się podobał, miło go wspominam. Praca, którą wykonali wolontariusze i nauczyciele, to coś naprawdę wielkiego, bez nich wyjazd by się nie odbył, więc bardzo dziękuję za zaangażowanie i podziwiam jednocześnie. Myślę, że pobyt w Motyczu zintegrował naszą klasę. Wszyscy lepiej się poznaliśmy i zyskaliśmy wobec siebie zaufanie. Od wolontariuszy nauczyłam się, że pomaganie innym jest naprawdę fajnym zajęciem, tak samo jak praca z młodzieżą. Myślę, że sama chciałabym za rok pojechać na wyjazd integracyjny jako wolontariusz.

Marysia

Warto wspomnieć o cichych pomocnikach, czyli wolontariuszach, którzy pomagali w prowadzeniu zabaw i przygotowaniu pizzy. Zarówno męska jak i żeńska część wolontariatu popisała się zdolnościami takimi jak: zagniatanie i wałkowanie ciasta, rąbanie drewna czy chociażby smykałkę do sprzątnięcia.

Milena

KONKURS NIE TYLKO DLA POLIGLOTÓW Przetłumacz tekst i oddaj do p. A. Szcześniak do 17 października. Zdobądź atrakcyjną nagrodę.

We had an integration trip to Motycz on 29th and 30th September. Our class arrived at Lublin railway station at 8 o'clock and we went to Motycz by train. As we came there, we started to unpack our bags and put them in the hall. Then we had some integration classes and we had some fun. Next we had a 'room lottery' and we came to the rooms with our friends. Later we made pizzas together, we were playing basketball and football and we learnt some new games and dances. We went tired to our rooms and we fell asleep. Next day we had the Olympic games with another class that arrived for their trip. We won the 2nd place and we came back to our rooms to take our bags. We jumped on the bus and we went to Lublin. The trip finished and I was really unhappy because there was a lot of fun and there were very comfortable beds ;).

CC

Chciałem, aby młodszy koledzy poczuli się dobrze w naszej szkole, dlatego zgłosiłem się do pracy jako wolontariusz. Z początku byłem sceptycznie nastawiony do pierwszaków, ale klasy, którymi się zajmowałem, miłe mnie zaskoczyły. Objawiły się liczne talenty i ciekawe charaktery. U siebie odkryłem zdolności organizacyjne. Praca z młodzieżą nie jest tak łatwa, jak mi się wydawało. Moim zadaniem było rozpalanie w piecu chlebowym, pomoc w przygotowaniu pizzy, sędziowanie w olimpiadzie sportowej i prowadzenie zabaw integracyjnych. Praca była niekiedy trudna, zwłaszcza rąbanie drewna na opał. Ale po kilku podejściach i to przestało mi sprawiać kłopot. Kiedy uczniowie przyjeżdżali, byli nieśmiali i cisi, odjeżdżali już zgrani, pełni entuzjazmu. Po powrocie do szkoły można dostrzec zmianę w relacjach towarzyskich. Nasza praca nie poszła na marne.

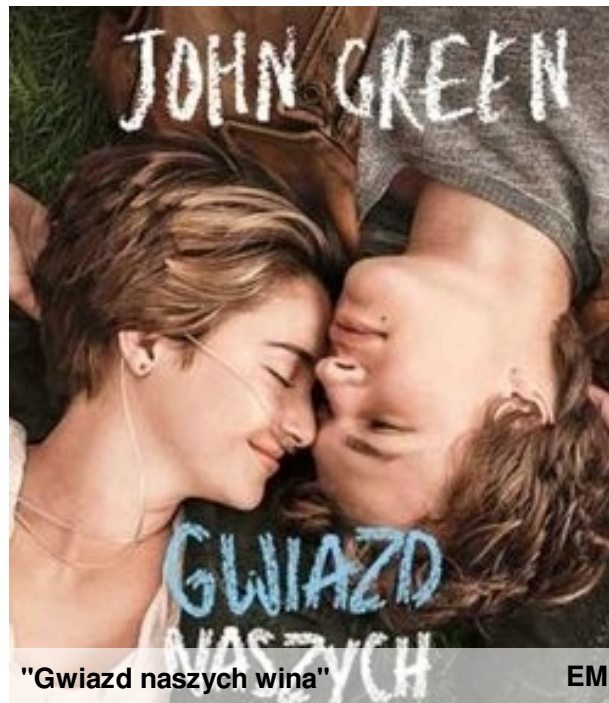
Adam Wiejak



NA DŁUGIE JESIENNE WIECZORY

Książka „Gwiazd naszych win” Johnna Greena, to jedna z tych pozycji, które na długo zostają w sercu i umyśle czytelnika. To niebanalna opowieść o miłości, chorobie, śmierci pokonywaniu własnych słabości i spełnianiu marzeń. Autor potraktował trudny temat z dystansem, humorem i właściwą sobie subtelnością. Książka jest tak ciekawa, że czasami nie sposób było mi się od niej oderwać. Intrygowali mnie bohaterowie i ich przeżycia. Trzeba ją przeczytać, by odkryć wartości, które powinny się liczyć w życiu najbardziej. Uważam, że każdy, kto lubi książkowe wyzwania, powinien sięgnąć po „Gwiazdy”. Myślę, że nie będzie zawiedziony.

Sylvia Chudzik



"Gwiazd naszych win"

EM

WYWIAD Z WICEMISTRZEM KARATE, MATEUSZEM KOCIUBĄ

Agata: Kiedy zacząłeś przygodę z karate?

Mateusz: 5 lat temu, już w 4 klasie.

A: Jak często trenujesz?

M: Trzy razy w tygodniu po półtorej godziny.

A: Jacy są twoi trenerzy? Czego cię nauczyli?

M: Są bardzo wymagający, szanuję ich i lubię. Nauczyli mnie opanowania. Wzmocniła się też moja siła, potrafię wykonywać dużo chwytów.

A: Obowiązuje cię jakiś specjalny strój?

M: Tak, kimono.

A: Jak wyglądają zawody? Jest stres?

M: Stres jest zawsze, ale po pierwszej walce trema ustępuje adrenalinie i jest dobrze.

A: Co myślą twoi rodzice i znajomi o tej pasji?

M: Rodzice mnie wspierają, poparli mój wybór. Znajomi... cóż, reagują różnie.

A: Twoje największe osiągnięcie?

M: Jestem wicemistrzem Polski Wschodniej.

A: Wiązesz swoją przyszłość z karate?

M: Tak. Chciałbym zostać trenerem, ale muszę jeszcze wiele lat ćwiczyć.

A: Masz radę dla tych, którzy chcieliby spróbować karate, ale nie są przekonani?

M: Zachęcałbym do tego sportu. Karate uczy obrony i opanowania, poprawia kondycję.

Rozmawiała Agata Czerniakiewicz



Pożegnanie lata. Trasa z Wilkowa do Kazimierza

JW



Mateusz Kociuba jako drwal ;)

BB

CIĄGLE WIELE LATA U PROGU JESIENI

Nowy rok szkolny, ale zwyczajnie niezmiennie te same.

Jak zwykle pani Asia Wierchoła skrzyknęła grupę zapaleńców i poprowadziła ich na rajd.

Lato wyraźnie wciąż nie chce nas opuścić. I dobrze. Piękna pogoda sprzyja długim i bardzo długim spacerom. 27 września grupa turystów z Gimnazjum nr 7 i 24 wyruszyła na poszukiwanie jesieni. Trasa z Wilkowa do Kazimierza prowadziła przez pola i sady. Zmęczeni ślizganiem się po białym (kredowym) błocie mogliśmy skosztować słodkich polskich jabłek, malin i śliwek. Obserwowaliśmy klucz odlatujących ptaków. Na trawach lśniły rozpięte diamentowe pajęczyny uroczo błyszczące w promieniach słońca. W Kazimierzu nad Wisłą podziwialiśmy nieprzemijająco piękne renesansowe kamieniczki. Jesieni ze sobą nie przynieśliśmy. Uparcie wciąż tkwi tylko w kalendarzu. Może spotkamy ją na kolejnym rajdzie w październiku?

IW

NASZA NOWA REDAKCJA



Nowy skład redakcji "Famy"

KM